

Okazuje się też, że tata wyjeżdża właśnie w **bardzo ważnych interesach**, co znaczy, że zaopiekować się nami będzie musiał ktoś inny.

- Wolalabym raczej zająć się parą zmutowanych gadów z Neptuna, niż zostać z Clarice Bean (czyli ze mną) i Nieznośnym Bąkiem (moim młodszym bratem)!

– oświadcza kategorycznie Marcie (moja starsza siostra).

– Nie patrzcie tak na mnie. Idę do swojego pokoju i pewnie nie zejść na kolację

– mruczy pod nosem Kurt (mój starszy brat).

– A dziadek?

– pyta Nieznośny Bąk.

– Pączków nie jadłem od czasów dzieciństwa

– rozmarza się dziadek.

